

Kinny Zimmer, 200 osób w kawalerce

Cały dzień, całą noc, bawi się
Nigdy nie ma dość i ja też
Cały dzień, całą noc, bawię się
To nigdy nie ma końca-ca-ca

Porobiona mefedronem (ej)
Trzecia doba poza domem (ej)
Mama w oknie z telefonem (ej)
W radiu leci Sanah z Soblem (ej)
Potem ja se gram na trąbce (ej)
Kiedyś kupię filharmonię, jej? (nie)
Komu? Sobie
Daj mi jakieś dwa tygodnie
Chcę pięćset tysięcy plus od państwa, to za mój babyface
Chcę popełniać błędy, a nie zamartwiać się kolejny dzień
Gąsienica czy splot królewski?
Poproszę ten i ten
Na śniadanie łośność norweski po prostu kurwa jem
To jak taniec z gwiazdami na ziemi
Taki balet, że budzisz się w celi
Lubimy kłopoty, wrócimy po nocy
A może, nie, nie, nie

Cały dzień, całą noc, bawi się
Nigdy nie ma dość i ja też
Cały dzień, całą noc, bawię się
To nigdy nie ma końca-ca-ca
Cały dzień, całą noc, bawi się
Nigdy nie ma dość i ja też
Cały dzień, całą noc, bawię się
To nigdy nie ma końca-ca-ca

Ej, masz dłonie (ej) jakbyś (ej) była (ej) z Grójca
Tańcząc, wchodzisz mi na buta
Chyba zostawiłem włączone żelazko (okej)
Chuj z moim mieszkaniem, co jak spalę miasto?
Dwieście osób w kawalerce (aha), bo rodzice na pastercie (aha)
Leci Mata, "05:05" (uu), ja pierdole ale banger (bu)
Celebrytki chcą tu wejść (wejść), zapraszamy, my też chętni
Tylko, że już nie ma miejsc (o nie)
Dwieście osób w kawalerce (ej), się zaklinowali w niej
Zaraz chyba ściana pęknie i wpadniemy do sąsiadów (ej)
No to teraz po kolejce (ej), Pani Basia i Pan Janusz (ej)
Jak to Pani Basia nie chce? (co jest)
No to dwie dajemy Panu, Panu, Panu

Cały dzień, całą noc, bawi się
Nigdy nie ma dość i ja też
Cały dzień, całą noc, bawię się
To nigdy nie ma końca-ca-ca
Cały dzień, całą noc, bawi się
Nigdy nie ma dość i ja też
Cały dzień, całą noc, bawię się
To nigdy nie ma końca-ca-ca